

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

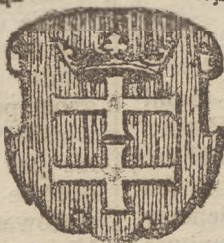
Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi miesięcznie 120,— marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego. Ogłoszenia inseratów zamieszczanych w Polsce po 18,— mk. polskich za jednolitego wiersza nonparelowy. Reklam na pierwszej stronie za 67 mm wiersza nonparelowy po 60,— mk., za tekstem 30,— mk. W dziale handlowym 45,— mk. polskich za 67 mm wiersza nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązuje co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisane dane lub za bliżej określonym miejscem w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy wagów.

Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przodm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi miesięcznie 6,— mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z Wolnego Gdańska po 2,— mk. niem. za jednolitego wiersza nonparelowy. Reklam na pierwszej stronie za 67 mm wiersza nonparelowy po 10,— mk. niem. Reklam za tekstem po 5,— mk. niem. za wiersz nonparelowy. W dziale handlowym 7,50 mk. niem. za 67 mm wiersza nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-tej w południe. Przy konkursach, aukcjach i dobowych sadach wszelkie rabaty spadają.

Główny zakład drukarni w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). — Tel. 1781 i 737

Cena egzempl. pojedyncz. w Gdańsku 40 fen. niem.

Ulica Dworcowa 1 Filja w Tczewie dla Polski Skrzynka poczt. 22

Cena egzemplarza pojedynczego w Polsce 10,— mk.

Rok XXXI.

Gdańsk, sobota 22-go października 1921 r.

Nr. 238.

Nota podziałowa Górnego Śląska.

Polska otrzymała Pszczynę, Rybnik, Katowice, Królewską Hutę i Tarnowskie Góry.

Granica gospodarcza zaprowadzona będzie po 15 latach.

Granica polityczna.

Paryż, 20 października. Wedle Havasa ogłoszony dziś dokument o podziale Górnego Śląska ustanawia następującą granicę polityczną:

Granica biegnie wzdłuż Odry od miejsca wpływu Odry do G. Śląska do Niebozewa. Dalej biegnie ona w północno-wschodnim kierunku i odcina dla Polski następujące gminy: Hohenbirken, Wilhelmstal, Raszyce, Adamowice, Bogunice, Łysk, Sumin, Dzwonice, Chwalenice, Osowice, Wlezy, Kriewald, Knurów, Gierałtówice, Pryszwice, Makuszów, Kończyce, Pawłowice, Ruda, Orzegów Schleisengrube i Hohenlinden.

Stąd biegnie granica między Rozbark przyznaniem Niemcom i Birkenheim przyznaniem Polsce, w kierunku północno-zachodnim i odcina dla Polski następujące gminy: Szarlej, Nadzionków, Tockenberga, Nowe i Stare Repty, Stare Tarnowice, Rybna, Piaseczna, Boruszowice, Mikoleska, Drahthammer, Kokoty, Kośmidry, Przybaki, Siegelhof, Wielkie Łagiewniki, Gliniec, Koszuce i Łysewo.

Na północy zbiega się granica z dotychczasową.

Paryż, 20 października. W nocy dodatkowej po wstępie uzasadniającym niejako podział na podstawie jednomyślności, czytamy dalej:

„Niemiecki, względnie polski rząd winien sobie zdać sprawę, że mocarstwa sprzymierzone, które decyzję swoją uważają za jedną całość, są stanowczo zdecydowane, poszczególne części decyzji utrzymać w wykonaniu. W wypadku, gdyby rządy zainteresowane, lub jeden z nich z jakiegokolwiek powodu wahał się przyjąć całą decyzję lub jej część, lub przez swoje zachowanie się udowadniał, że stawiać będzie przeszkody w lojalnym jej wykonaniu, — mocarstwa sprzymierzone, które o konieczności jak najszybszego wprowadzenia nowego regime dla utrzymania pokoju, są jak najbardziej przekonane, że strasząc siebie zastosowanie takich miar, które uważać będą za pomysłne (opportum), aby swojej decyzji zapewnić pełne powodzenie“. Po takim wstępie wymieniona jest szczegółowo granica polityczna.

Zarządzenia gospodarcze.

Koleje, woda, elektryczność.

Niemiecki i polski rząd musi dalej w możliwie krótkim czasie, w zastosowaniu art 92, ostatniego ustępu traktatu pokojowego

ZAWRZEĆ KONWENCJĘ GOSPODARCZĄ.

Postanowienia gospodarcze są mniej więcej następujące:

W punkcie A wywiedziono, że jedność śląskiej kolei wązkotorowej musi być utrzymana na przeciąg 15 lat. Dla niemieckiej kolei państwowej zaprowadza się również na okres 15 lat wspólny zarząd ruchu. Taryfy mają być jednolite. Rozkłady jazdy mają być ustalone wedle potrzeb przemysłu, a przystanki, ustanowione dla pociągów roboczych, przekraczających

granice, będą o ile możliwości skrócone. Dla ruchu sieci kolejowej zaprowadzona będzie jednolita książkowość. Zyski lub deficyty będą podzielone między oba kraje w stosunku do długości toru kolejowego, który do którego kraju należy i zależnie od ważności ruchu.

Punkt B. reguluje zaopatrzenie w wodę i energię elektryczną. Odnośnie do tego zawarte będą wzajemne zobowiązania. Wzajemna czynność górnośląskiej centrali elektrycznej utrzymana będzie na trzy lata. Państwo polskie może później wykupić stację Chorzów i przynależną do niej sieć.

Waluta niemiecka obowiązuje nadal.

W punkcie C określono sprawę waluty. Przez okres 15 letni pozostanie marka niemiecka jedynym legalnym środkiem płatniczym i jednostką monetarną w obwodzie przemysłowym. Oba rządy będą mogły w obustronnym porozumieniu postanowić zmianę tego systemu przed upływem tego okresu. Gdyby nie doszło do porozumienia i w razie konieczności zmiany systemu monetarnego, będzie rzeczą komisji mieszanej ustalić termin, od którego marka niem. miałaby przestać być jedynym obowiązującym środkiem płatniczym.

Punkt D przepisuje, że w przeciągu okresu, w którym niemiecki system monetarny się utrzyma, opłaty za pocztę, telegraf i telefon ustalać się będzie w markach niemieckich.

Granica celna i celne ustawodawstwo.

Według punktu E podjęcie granica celna równoległe do granicy politycznej, t. j. będzie się jej równała.

Uczyniono także kilka wyjątków, które przy zastosowaniu prawa celnego i polsko-niemieckiej umowy celnej mają być przeprowadzone. Umowa celna, dotycząca nowej polsko-niemieckiej granicy na Górnym Śląsku, zawarta między Polską a Niemcami, ma nosić charakter ugodowej umowy handlowej.

Punkt F nosi nagłówek: węgle i produkty górnicze. Zawiera on m. i. co następuje: Według artykułu 90 traktatu wersalskiego pozwoli Polska w ciągu 15 lat, od ostatecznego przydzielenia jej tego terytorium, na wywóz produktów górniczych z polskiej strefy obszaru plebiscytowego. Taki sam obowiązek nakłada się na Niemcy w sprawie wywozu swych produktów górniczych do polskiej strefy obszaru plebiscytowego.

Punkt G przepisuje, iż Rząd Polski i niemiecki uzna na przeciąg 15 lat organizację pracodawców i pracobiorców, znajdujące się na obszarze plebiscytowym. Organizacje te zawrą zbiorowe kontrakty dla całego obszaru plebiscytowego.

Punkt H reguluje społeczne zabezpieczenie. Rząd Polski ustanowi dla polskiej strefy w najbliższym czasie organy ubezpieczeniowe i organy administracyjne i sądowe.

W punkcie I zaznacza się, iż podczas 15 lat wolno każdemu stale na obszarze plebiscytowym mieszkającemu obywatelowi bez wszelkich formalności przekraczać granicę. To samo odnosi się do osób, które regularnie spełniają obowiązki swego zawodu.

Kwestje narodowościowe, ochrona mniejszości.

Punkt J zajmuje się ogólnymi przepisami. Bez uszczerbku dla przepisów artykułu 256 traktatu pokojowego uznają oba państwa prawa wszelakiego rodzaju i respektować je będą a przede wszystkim komisję i przywileje prywatnych towarzystw lub osób prawnych uzyskanych przed podziałem, Polska zrezygnuje na okres 15 lat z wykonania artykułów 292 i 297 przewidujących wywłaszczenie przemysłowych przedsiębiorstw. Przyjęte zaś są te, które według zdania mieszanej komisji są konieczne potrzebne dla podtrzymania urządzeń i warsztatów. Każda sprawa sporna pomiędzy rządami polskim i niemieckim, dotycząca towarzystw lub przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych zostanie ze strony interesowanych rządów przedłożona Radzie Ligi Narodów. Oba kraje będą mogły po obustronnym porozumieniu wszelkie przepisy i zarządzenia na międzyczas ustalone zmienić lub całkowicie znieść.

Punkt K zawiera przepisy co do narodowości, prawa zamieszkania i ochrony mniejszości na Górnym Śląsku. Wszystkie osoby, mieszkające w chwili podziału definitywnego w odnośnej części terytorium, a które skorzystały z prawa opcji za przynależnością państwową do Niemiec według art. 91 traktatu wersalskiego, mają mieć prawo zamieszkania w okresie 15 letnim od terminu definitywnego podziału poczynając w Polsce. Polacy niemieckiego pochodzenia w wieku ponad lat 18, zamieszkujący w chwili podziału terytorium, które przypadło do Niemiec na Górnym Śląsku otrzymają prawo optowania za Polską w przeciągu 2 lat od terminu tego poczynając. Polakom zamieszkującym obwód definitywnie Niemcom przyznany w tymże samym momencie, będzie przysługiwało prawo podczas lat 15 od terminu tego poczynając, pozostania w Niemczech.

Przepis ten ma odnosić się także do polskich obywateli pochodzenia niemieckiego.

kiego. Układ odnoszący się do ochrony mniejszości a zawarty 28. czerwca 1919 r. pom. Stan. Zjedn., Anglią, Francją, Włochami i Japonią z jednej a Polską z drugiej strony obowiązywać będzie także w tej części terytorium Rzeczypospolitej polskiej uznanej obecnie częścią składową Polski. Każda osobna czy też zbiorowa petycja podana przez mieszkańców Górnego Śląska do Ligi Narodów zostanie nasamprzód oddana rządowi, na którego terytorium petenci mieszkają. Rząd ten jest zobowiązany petycję tę przedłożyć z komentarzami lub bez nich Radzie Ligi Narodów do zbadania.

By skontrolować wykonanie tych zarządzeń, ustanawia się:

1. Mieszana komisja dla Górnego Śląska, składająca się z 2 Polaków i 2 Niemców, pochodzących z Górnego Śląska oraz przewodniczącego innej narodowości, którego zaimanuje Liga Narodów.

2. Sąd rozjemczy składający się z oznaczonego przez rząd polski 1. i przez rząd niemiecki drugiego sędziego. Ligę Narodów poprosi się o mianowanie prezydenta tego sądu rozjemczego.

3. Odnośnie ustanowionego artykułem 2. regimen odbędzie się układy prowadzone przez pełnomocnika rządu polskiego i niemieckiego, którym układom przewodniczyć będzie osobistość mianowana przez Radę Ligi Narodów. Uprasza się rząd polski o wyznaczenie w przeciągu 8 dni od terminu uchwały tej swych przedstawicieli upoważnionych do prowadzenia rokowań i wymienić ich głównym mocarstwom koalicyjnym.

Skoro główne mocarstwa międzykoalicyjne nabiorą przekonania, że komisja graniczna dostatecznie dokładnie ustaliła granicę na całym terytorium, a artykułem 3 przewidziane układy doprowadziły do przyjęcia konstytucyjnego regimeu gospodarczego, zarządzi komisja plebiscytowa polskiego oraz niemieckiego rządu notyfikację, przewidzianą ustępami 1 i 2 § 6 dodatku do art. 88 traktatu pokojowego.

5. Komisję mieszaną natychmiast się utworzy, by poprzeć międzysojuszniczą komisję przy przeprowadzaniu zarządzeń, przygotowujących przejście z obecnego stanu do regimeu przejściowego.

Definitywny termin podpisania umowy polsko-gdańskiej.

Gdańsk, 21. października. Odjazd delegacji gdańskiej do Warszawy dla podpisania umowy gospodarczej oznaczono definitywnie na niedzielę wieczór. Uroczy-

ście podpisanie nastąpi stanowczo w poniedziałek 24. bm. Min. Pluciński odjeżdża w sobotę.

Wycofanie wojsk koalicyjnych.

Bytom, 20 października. (PAT.) Tel. Union donosi, że komisja koalicyjna czyni przygotowania do wycofania wojsk koalicyjnych z Górnego Śląska. Dla Fran-

cuzów i Anglików przygotowano rzekomo w Opolu po 10 pociągów. Termin rozpoczęcia transportów nie jest jeszcze ustalony.

Listy z Paryża.

(Od specjalnego korespondenta „Gazety Gdańskiej“.)

Opinia francuska o genewskiej decyzji.

Paryż, 15 października.

Prasa francuska, która przez cały czas trwania procedury genewskiej zachowywała przykłądną dyskrecję w sprawie śląskiej, obszernie teraz komentuje „zalecenie“ Rady L. N. z dnia 11 października. Ka przebiega z tych komentarzy żaden entuzjazm, bo każdy rozumie, że kompromis genewski oznacza dla Francji, bądź co bądź, niemożność całkowitego zrealizowania swych postulatów, a dla Niemiec — sukces nadspodziewany, jeśli się zważy, że w myśl warunków pokoju, jakie wręczono dnia 9 maja 1919 r. hrabiemu v. Brockdorff-Rantzau, cały Śląsk Górny był przyznany Polsce.

Z drugiej jednak strony dzienniki francuskie z widocznym uczuciem ulgi podkreślają, że linja, wykreślona w Genewie jest dla Polski znacznie korzystniejsza od linji, jaką p. Lloyd George wspinałomyślnie ofiarował dnia 11 sierpnia, a która całe zagłębie oddawała Niemcom. Niepokoi tylko dzienniki francuskie tymczasowy ustrój gospodarczy, zalecany przez Genewę.

„Temps“ (13. X.) stwierdza, że Rada L. N. rozwiązała problemat śląski w „duchu sprawiedliwości europejskiej“. Zaś nazajutrz półurzędowy organ francuski pisał: „Oczywiście, decyzja genewska nie jest całkowitem zwycięstwem tezy francuskiej nad tezą angielską, ale jest ona korzystniejsza dla Polski, a zatem zbliża się do tezy francuskiej więcej niż wszelkie rozwiązania dotychczas proponowane“.

„Pertinax“ (p. Géraud) przypuszcza w „Echo de Paris“ (12. X.), że tymczasowy ustrój gospodarczy, jaki ma funkcjonować na Śląsku, oznacza w gruncie rzeczy, iż „całe terytorium przemysłowe pozostanie nadal pod dominacją Niemiec“. Daje to powód p. Pertinaxowi, który w stosunku do Polski nigdy nie był entuzjastą i który Polskę często tytułuje „Etat de Varsovie“, do snucia niewesołych horoskopów na przyszłość. Twierdzi, że „w każdym razie Polska z wielką trudnością stanie się narodem naprawdę niepodległym“. „Celem aliantów powinno być — wywodzi Pertinax — zorganizowanie Polski przeciwko germanizmowi i przygotowanie pokojowych przejść pomiędzy nią, a tem co się utworzy na wschodzie. Otóż należy się obawiać, że Polska, pozostawiona sama sobie i głęboko zawiedziona, pójdzie po drodze przeciwnej, łatwiejszej, że da się pozyskać Niemcom i skieruje swoje wysiłki przeciwko Rosji“.

Byłaby to polityka szalona. Ale ci, którzy się takiej polityki obawiają, powinni pierwsi wszystko czynić, aby podobne szaleństwa, o ile one są możliwe, nikomu w Polsce w głowie nie kiełkowały.

P. Juliusz Sauerwein stwierdza w „Matin'e“ (14. X.), że jedynie ta część decyzji, która dotyczy granicy polsko-niemieckiej na Śląsku ma charakter obowiązujący; zaś ta część decyzji, która dotyczy przejściowego ustroju gospodarczego „jest tylko radą, ucyzioną pod adresem obu krajów zainteresowanych“. Omawiając kampanję protestacyjną Niemiec p. Sauerwein przypuszcza, że lord d'Abernon, ambasador angielski w Berlinie, inspirował tę kampanję „za pośrednictwem swego przyjaciela p. Stresemanna“. Autor podkreśla wreszcie bezstronność p. Balfoura i pisał: „Nareszcie widzieliśmy angielskiego meża stanu, który mógł mówić o Polsce bez wpadania w histeryczną złość...“

„Petit Parisien“ (12. X.) przestrzega nas, że na wypadek, gdybyśmy się „zbuntowali“ przeciwko decyzji genewskiej, to „we Francji nie oważy się ani jeden głos w naszej obronie“. Zaś kanclerzowi Wirthowi doradza ten sam dziennik przyjęcie decyzji bez gestów, bo „na negacji Niemcy mogą tylko stracić“.

P. Jakób Bainville nie kryje swego pesymizmu na łamach „Action Française“ (12. X.). „Polska — pisze — znajduje w takiej samej złej sytuacji jak i Austria. Podobnie jak Austria, Polska może liczyć tylko na Aljantów, zarówno kiedy chodzi o uratowanie jej finansów, jak i o stawienie oporu obcym siłom zbrojnym. W tym względzie istnieje ciekawy paralelizm po-

między Śląskiem a Burgenlandem. Jeśli Polska poczuje się opuszczona, to znajdują się tam ludzie, którzy nie będą mieli nieprzewidywanego wstrętu do porozumienia się z Niemcami.“

„Le Renseigné“ (p. de Saint-Victor de Saint-Blanchard, który pisuje także w „Journal'u“ pod pseudonimem Saint-Brice) wątpi na łamach „Libre Parole“ (14. X.), aby p. Lloyd George chciał zrewidować decyzję genewską, „albowiem po to przecież wynalazł arbitraż Genewy, aby się wyzwolić z pod kompromitujących zobowiązań wobec Stresemanna...“ Według „Le Renseigné“ manewr angielski ma na celu osłodzenie Niemcom pigułki i, pod pozorem przyścia z pomocą niemieckiej „demokracji w niebezpieczeństwie“ uzyskania od Francji zgody na zniesienie sankcji wojskowych.

Na łamach „Eclair'a“ p. Jerzy Bonnamour napisał dnia 13 bm., że jest „głęboko zawiedziony i bardzo zaniepokojony“ decyzją. Nazajutrz, w tem samym piśmie, poseł Henryk Lorin oświadczył, że decyzja Rady L. N. „jest bardzo zła dla Polski, a więc i dla Francji“. Zaś z powodu tymczasowego ustroju gospodarczego p. Lorin powiada, że „Polska, państwo formacji jeszcze prawie dziecięcej, zostało poświęcone na rzecz dojrzałych i krzepkich Niemiec“. Zaś dziś, na łamach tego samego dziennika, pisze p. S. de Givet: „Granica zalecana przez Radę powinna być natychmiast urzeczywistniona, terytoria oddane ich nowym posiadaczom. Potem dopiero zostaną uregulowane sprawy gospodarcze.“

Radykalno-socialistyczna „Ere Nouvelle“, połączona z „Rappel'em“ (13. X.), która zawsze z jadem mówi o sprawach polskich, stwierdza, że „Polska zbyt jest osłabiona przez kryzys finansowy, aby mogłaby wogóle nie być zadowolona“. Dodaje też organ rzekomego „Błoku lewicowego“, iż „nieudany ruch Korfanteo, oraz wobec kursu waluty polskiej, niejeden zwolennik Polski woli teraz powrócić pod niemieckie panowanie“. Dziennik, wbrew obawom pp. Pertinax'a, Bainville'a i Lorin'a, doradza Niemcom i Polakom „uczynić wysiłek i porozumieć się dla utrzymania jednoci gospodarczej Śląska“. Nic to dziwnego, że organ p. Westphal'a broni tezy niemieckiej: wszak jest on spadkobiercą sławetnego „Pays“, organu p. Caillaux, który podczas wojny prowadził kampanję defetystyczną.

Oto w ich organie „Le Populaire“ przez trzy dni z rzędu trzech różnych pisarzy (w czem dwu żydów) wypowiedziało się bez ogródek za przyjęciem decyzji genewskiej przez obie strony. Dnia 12 października pisał p. André Pierre: „Raz jeszcze domagamy się aby zadośćuczyniono żądaniom polskich górników, zbyt długo uciskanych przez cesarskie Niemcy“. Nazajutrz pisał p. Salomon Grumbach: „Zawsze radziliśmy Niemcom przyjąć lojalnie plebiscyt za podstawę rozwiązania i zaniechać domagania się całego Śląska. Przyjęcie decyzji genewskiej jest obowiązkiem, nawet... gdyby decyzja ta nie zupełnie odpowiadała nadziejom, jakie mogły się w Niemczech zrodzić na skutek interwencji pewnych dyplomatów angielskich...“ Wreszcie dnia 14 bm. p. Leon Blum napisał, że było rzeczą pewną, iż „ani jedna ani druga matka nie dostanie całego dziecka“, oraz dodaje, że „ponieważ wszyscy zobowiązali się uszanować decyzję Ligi Narodów, przeto zobowiązania te muszą być dotzymane“.

Nawet takiemu notorycznemu bolszewikowi, jakim jest p. Henryk Fabre, redaktor „Journal du Peuple“, wyrwało się dnia 19. X. następujące wyznanie: „Zwycięzy, Niemcy narzuciliby nam pokój w rodzaju pokoju brzeskiego. Jest to absolutnie pewne. Pangermaniści muszą więc zgodzić się teraz na wyrok, powzięty na terenie, który sami sobie wybrali...“

A więc poza jadowitym komentarzem „Ere Nouvelle“, jedynie epileptyczny semita Paul Lewi, w bolszewickiej „Humanité“ (15. X.), powiada, że po decyzji genewskiej „polski feudalizm ujarzmił dziesiątki tysięcy niemieckich robotników i włościan“. Oto jeden z tysięcy dowodów, że bolszewicy pracują dla Niemiec.

Kazimierz Smogorzewski.

Tryumf- sprawiedliwości.

Sprawiedliwość odbywa swój uroczysty pochód przez kraje Europy w dobie naszej wynagradzając uciskane narody a karząc srogo dotychczasowych ciemzców. Ciężka i sromotna pomsta Boża dosięgła zwłaszcza trzy państwa zaborcze. Rosja przymiera głodem i tacza się w kałużach własnej krwi i nędzy, Austria ledwie dysze w zdegradowanym do bezsilności ostatku swego państwa, a na Niemcy spada jeszcze zawsze cios po ciosie, grom po gromie. Ma się wrażenie, że właśnie proces odwetowy co do Niemiec nie jest jeszcze ukończony. Mści się obecnie cały podły system hakatystyczny stosowany wobec Polaków na samych Niemczech. Najnowszy tego dowód daje nam los kolonistów niemieckich na ziemiach polskich.

Dowiadujemy się, że Okręgowy Urząd Ziemski usuwa z osad w najbliższym czasie tych kolonistów, których osady przepisane są na Skarb Polski i to na podstawie traktatu wersalskiego i ustawy z dnia 14-go lipca 1920 r. Są to koloniści, którzy albo siedzą na dzierżawach, albo nie mają przewłaszczenia, albo którym b. Komisja Kolonizacyjna po 11 listopada 1918 i to w dniu rozejmu nieprawnie darowała lub sprzedała osady. Kolonistów takich jest około 3000 i to w Księstwie około 1800, a na Pomorzu około 1200. Najwięcej we Wyrzyskim powiecie w Księstwie, a na Pomorzu najwięcej w powiecie Świeckim.

Najtrudnijszym zadaniem dla Okr. Urzędu Ziemskiego było pokierować sprawą tą tak, ażeby przez zaprowadzenie nadzoru lub przymusowej administracji (na podstawie ustawy z dnia 30 listopada 1919 r.) uniemożliwić marnowanie osad przez wyprzedanie inwentarza, krescencji i t. d.

Obecnie na wszystkich tych osadach zaprowadzony jest nadzór i rozpoczęto się wysyłanie zawezwań do kolonistów, ażeby osady te oddali Skarbowi Polskiemu.

Wyszukanie kandydatów na osady te przekazał Okr. Urząd Ziemski Komisjom Powiatowym Ziemskim, na których czele stoją Komisarze Ziemscy. Do Komisarzy Ziemskich należy zatem zwracać się z wnioskami o kupno tych osad. — Wnioski, które reflektanci przesłali do Okr. Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, przesłane będą Komisarzom Ziemskim. Bezcelowem zatem jest jeżdżenie do Okr. Urzędu Ziemskiego do Poznania, ponieważ wszelkich wiadomości udzieli Komisarze Ziemscy.

Komisje Powiatowe Ziemskie będą wyszukiwały kandydatów według zasad reformy rolnej, to jest uwzględniać będą w pierwszym rzędzie inwalidów wojennych, dalej żołnierzy odznaczonych za waleczność oraz tych żołnierzy, którzy 6 lat byli na froncie i to o tyle, o ile są rolnikami.

Okr. Urząd Ziemski liczy się z tem, że koloniści dobrowolnie z osad się nie usuną. Dla tego Okr. Urząd Ziemski poczynił wszelkie zarządzenia, ażeby ich na drodze sądowej usunęto.

Komisarze Ziemscy są: w Ostrowie (na powiaty Kępno, Ostrzeszów, Odolanów, Ostrow i Pleszew).

W Krotoszynie (na powiaty Krotoszyn, Koźmin, Gostyn).

W Lesznie (na pow. Leszno, Rawicz, Smigiel i Kościan).

W Zbąszyniu (na pow. Nowy Tomasz, Grodzisk, Wolsztyn, Międzybóże).

W Jarocinie (na powiaty Środa, Śrem, Wresznia, Jarocin).

W Gnieźnie (na pow. Gniezno, Witkowo, Mogilno).

W Wągrowcu (na pow. Wągrowiec, Chodzież, Czarńków).

W Poznaniu w gmachu Okręgowego Urzędu Ziemskiego (na pow. Poznań-Zachód, Poznań-Wschód, Szamotuły i Oborniki).

W Inowrocławiu (na pow. Inowrocław, Strzelno i Znin).

W Bydgoszczy (na pow. Bydgoszcz, Szubin, Wyrzysk).

W Toruniu (na pow. Toruń, Wąbrzeźno, Chełmno).

W Brodnicy (na pow. Brodnica, Lubawa, Działdowo).

W Grudziądzu (na powiaty Grudziądz, Świecie, Gnień).

W Starogardzie (na pow. Starogard, Tczew, Kościerzyna).

W Chojnicach (na pow. Chojnica, Tuchola, Sępólno).

W Wejherowie (na pow. Wejherowo, Puck, Kartusy).

W Orędownikach Powiatowych umieszczone będą spisy tych osad, które Okręgowy Urząd Ziemski kolonistom odbiera.

W ten sposób stanie się zadość najprostszemu zasadom i wymaganiom sprawiedliwości. Ludność polska Pomorza i Poznańskiego zarządzenia te Okręgowego Urzędu Ziemskiego powita z całą satysfakcją i oczekiwać będzie z niecierpliwością, czy nareszcie usunie się z żywego ciała Rzeczypospolitej zmarłych wstających tych najniebezpieczniejszych jej szkodników. Prasa niemiecka zareaguje naturalnie na ten zupełnie sam przez się rozumiejący się krok w zwykły sposób t. j. podniesie przesadny okrzyk oburzenia sztucznego i zarzucać będzie szowinizm władzom polskim. W rzeczywistości o szowinizmie lub jakiej bądź niesprawiedliwości ze strony Polski nawet mowy być nie może. Tytuł prawny jest jasny. Traktat wersalski wyraźnie nie daje pardonu, tym, których po roku 1908 jeszcze nadsłał do ziem polskich hakatystyczny rząd pruski. Ustawa z 14 lipca 1920 r. uzupełnia i opiera się na traktacie.

Komisja Kolonizacyjna niemiecka usiłowała naturalnie ochronić pupił swych przed groźącym im ciosem darowując lub sprzedając fikcyjnie kolonistom osady nieprawne.

Ponad tytuły prawne atoli jeszcze uzasadnia taki krok władz polskich moralna dopuszczalność jego i kategoryczny postulat samozachowawczy.

Kto z osadników niemieckich zgodził się iść za grosz z funduszu gadzinowych do ziem polskich, by odgrywać rolę kata ludności polskiej na Pomorzu i w Poznańskim i jej germanizatora, ten niech sam zapyta się własnego sumienia, czy mu się nie staje według sprawiedliwości. O pomstę do nieba wołające gwałty komisji kolonizacyjnej i jej machinacje wyrwały z rak polskich ziemie ojczyzną i wypędzali Polaków jak żebraków z ojcowizny i stron rodzinnych. Nikt na świecie z wyjątkiem Niemców dziwić się nie będzie, jeżeli rząd polski pozbędzie się forpoczty Berlina, które i dziś jeszcze są ostoją antypolskich planów i machinacji obcych na ziemiach polskich.

Pomorzanie i Wielkopolanie stoją po stronie władz państwowych przeprowadzających słusne wracanie polskiej ziemi Polakom i domagają się, by w całej pełni, jak najprędzej i energicznie zastosowano usprawiedliwiony ten pod każdym względem środek samoobrony.

Sprawy polskie.

Generał J. Haller.

: Generał Józef Haller mianowany został generalnym inspektorem artylerji, a równocześnie członkiem ścisłej rady wojennej. Siedzącą gen. Hallera będzie Warszawa, skąd działalność jego będzie obejmowała całość państwa.

Zmiany w dyplomacji polskiej.

: P. Józef Baliński, dotychczasowy sekretarz poselstwa polskiego w Rydze otrzymał nominację na referenta spraw bałtyckich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na miejsce p. Tytusa Komarnickiego, który udał się do Paryża.

Przewodniczącym delegacji polskiej do mieszannej komisji rozrachunkowej w Warszawie, utworzonej w wykonaniu art. 18 traktatu pokojowego między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze w d. 18. marca rb. został mianowany wiceprezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego, p. Józef Karśnicki.

Odnaczenie posła Kowalskiego.

: Z okazji mianowania p. Kowalskiego posłem polskim w Hadze, otrzymał on od Ojca św., jako były poseł polski przy Watykanie, order św. Grzegorza I. klasy z gwiazdą i wstęgą. Patriarcha jerozolimski nadał p. Kowalskiemu równocześnie odnaczenie Wielkiej Gwiazdy ze wstęgą orderu Grobu Świętego.

Autonomia Galicji.

: W piątek klub P. P. S. wystąpi w Sejmie z projektem ustawy o autonomii dla tej części Galicji, na której jest bezwzględna większość ludności ukraińskiej.

Zasadą projektu jest autonomia terytorjalna, która ma dotyczyć mniej więcej 4 milionów ludności. Do terytorjum autonomicznego wchodzi Lwów, jako punkt graniczny, nie wchodzi natomiast zagłębie naftowe.

Projekt przewiduje instytucję sejmu krajowego, nie wykluczając jednocześnie przedstawicielstwa w Sejmie ogólnopolskim. Wreszcie projekt, opierając się na traktacie wersalskim, gwarantuje prawa mniejszości narodowych zarówno w dziedzinie administracji lokalnej, jak i w dziedzinie kultury i oświaty.

Opieka czeska nad Ukraińcami.

: „Nar. Listy“ donoszą, że w najbliższą niedzielę odbędzie się w Pradze uroczyste otwarcie ukraińskiego uniwersytetu. — W otwarciu weźmie także udział prezyd. Masaryk.

PRZEMYSŁ - HANDEL - KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Pulk. Koczański.

Zdolność handlowa portu gdańskiego a handel Polski z zagranicą.

Obszar ciężenia. — Drogi rzeczne, koleje, frachty. — Frachty morskie. — Należności portowe. — Środki handlowe polskiej placówki w Gdańsku.

(Ciąg dalszy.)

Kolej i rzeka mają (jako drogi dowozowe) w ukształtowaniu się cen transportu odmienne warunki. Odległość odgrywa przy transporcie rzeczonym mniej ważną rolę, jak przy transporcie kolejowym.

Odroś się to do rzek uregulowanych, przy nich zwiększa się z odległością też i rentowność. Na stosunki niemieckie obliczono np. że najbardziej rentującą się odległością dla transportu rzeczowego była odległość 293 km podczas gdy dla transportu kolejowego taka odległość wynosiła tylko 153 km.

Szczególnie niskie stawki transportu rzeczowego mogą być wtenczas użyte, jeśli rozchodzi się o transport całych statków.

Transport kolejowy, nawet i masowy transport kolejowy przedstawia jednak swe specjalne korzyści — tak, że naogół transport drogą wodną może z koleją wtenczas tylko konkurować, jeśli jego stawki są 10—15% tańsze. Co do Wisły. Wszystkim jest wiadomem, że nasza żegluga rzeczna na Wiśle nie może obecnie konkurować z kolejami. Stawki transportu rzeczowego są znacznie wyższe jak stawki kolejowe. Frachty dla żeglugi rzecznej można dostać przeważnie do takich tylko miejscowości nad Wisłą, które nie mają dobrego połączenia kolejowego. Przyczyną tego jest opłakany stan Wisły poniżej Torunia. Na Wiśle mniej więcej 90 dni w roku, nadaje się do żeglugi i to tylko za dnia, gdyż nocą Wisła nie jest oświetlona. To są powody, dla czego tabor rzeczny w Gdańsku raczej używa się na składy, co się zresztą doskonale rentuje, jak do celów żeglugi.

Rozwój naszego kolejnictwa przedstawia niezłe widoki. a decyzja Komisarza Ligi Narodów uznająca prawa polskie do administracji kolejami na terytorium Wolnego Miasta, przyczyni się niezawodnie do tego, że w zawodach o pierwszeństwo w dowozie do Gdańska, koleje zwyciężą. Dla tych przyczyn musimy skierować naszą uwagę raczej na politykę taryfową kolejową, gdyż o walce konkurencyjnej między koleją a żeglugą rzeczna mamy jeszcze dość czasu pomyśleć.

Możnolwładcy W. M. Gdańska dotychczas niezmiernie mało czynili, by obszar ciężenia portu gdańskiego powiększyć do tych rozmiarów — jaki ten jedyny dostępn Polski do morza posiadać winien. Wpłynięcie w Berlin, nie chcieli rozumieć, że konsumpcja i wytwórczość polska na rozwój portu wywiera decydujący wpływ. Te zaniedbania już poczynają się mścić. Port gdański stał się np. podczas żywiołowego ruchu emigracyjnego, który można było obserwować w lecie zeszłego roku, tak zniecierliwionym, że emigranci omijali Gdańsk, szukając portów zagranicznych.

Stosunki między Polską a Gdańskiem muszą się uregulować. Obustronne zainteresowanie w rozwinięciu się i uregulowaniu stosunków gospodarczych jest konieczne, zwłaszcza biorąc pod uwagę nowy wzgląd, a mianowicie handel z Rosją.

Wzajemne porozumienie się w materjach gospodarczych, które dzięki nowej konwencji polsko-gdańskiej nastąpiło, powiększy wspólną zdolność ekspansji do Rosji i na wschód wogóle. Polskie sfery społeczno-gospodarcze, chcąc wykorzystać naturalną rolę, jaką Polska może odegrać w odbudowie życia ekonomicznego Rosji, już postawiły na czele swego programu opanowanie rynków rosyjskich. Sfery gdańskie winny to również uczynić.

W tem miejscu należałoby słów parę poświęcić traktatowi Ryskiemu.

Podług paragr. 3 art. XXXII traktatu Ryskiego obie układające się strony zgodziły się, że towary przewożone z Rosji lub Ukrainy oraz do R. lub Ukr. przez Polskę, jak również z Polski lub do Polski przez Rosję lub Ukrainę, nie będą obciążone żadnymi cłami tranzytowymi, ani żadnymi innymi z tytułu tranzytu poborami.

Ten paragr. umowy mógłby Rosji dać niewspółmierne korzyści z temi, jakieby Polska odniosła z tranzytu przez Rosję, w której opłakane stosunki komunikacyjne czynią tranzyt prawie iluzorycznym.

Dla Rosji tranzyt przez Polskę posiada ze względu na zainteresowanie się rynkiem rosyjskim Niemiec i Austrii ogromne znaczenie.

Polska, wskutek bojkotu ekonomicznego stosowanego dotychczas przez Niemców w stosunku do Polski, nie może popierać ekspansji Niemiec. Nieocloniony tranzyt z Niemiec przez Polskę stałby się dla Rosji źródłem ogromnych korzyści, które nie odpowiadają korzyściom, jakie daje Polsce bezcłowy tranzyt przez Rosję.

Z tych powodów uczyniono ze strony polskiej zastrzeżenie, które brzmi: „Polska zastrzeżę sobie swobodę unormowania warunków tranzytu dla towarów pochodzenia niemieckiego i austriackiego, wwożonych z Niemiec lub Austrii przez Polskę do Rosji lub do Ukrainy.”

Zastrzeżenie to spowoduje, że Niemcy użyją wszystkich sztuk dyplomatycznych, by korzyści, jakie im z traktatu Ryskiego mogły przyspaść, nie wypuścić z rąk. Równocześnie mogą też starać się stworzyć sobie bazę w Królewcu, z której to na wypadek gdyby Polska w tranzycie niemieckich towarów robiła trudności, mogliby przez Litwę, zwłaszcza gdyby ona wedle projektów Hymansa sąsiadowała z Rosją, penetrację handlową przeprowadzić.

Taka polityka Niemiec otoczenia Królewca specjalną opieką mieć będzie dla Gdańska, jako portu konkurencyjnego, niemiłe następstwa.

Przejdźmy jednak do omówienia frachtów morskich.

Jak długo Polska nie posiada własnej floty handlowej i na ukształtowanie się cen frachtów nie wywiera najmniejszego wpływu, jak długo więc nie jesteśmy przysposobieni do walki konkurencyjnej, będziemy zawsze łupieni przez innych.

Wysokość ceny frachtu morskiego zależna jest przedewszystkiem od stosunku podaży do popytu. Tę zasadę można jednak zastosować tylko przy wolnym handlu i normalnych stosunkach handlowych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI ŚLĄSKIEJ.

Wydobycie węgla kamiennego na Śląsku Górnym stale się podnosi. W sierpniu r. b. w 27 dniach roboczych wydobyto wedle „Kurjera Przemysłowego”, 2 609 769 t. (w lipcu 2 074 123 t.) Wydobyte dziennie wynosiło przeto w sierpniu 96 658 t. wobec 79 774 t. w lipcu.

WYWÓZ Z G. ŚLĄSKA.

Według zawiadomienia konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu — Komisja Międzysojusznicza ustaliła ostatecznie następujące zasady przy udzielaniu zezwoleń na wywóz towarów górnośląskich poza granice terenów plebiscytowych.

Komisja Międzysojusznicza udziela zezwoleń na wywóz wyrobów wyłącznie górnośląskich i rozpatruje tylko te podania, które wpływają bezpośrednio do komisji od producentów lub fabrykantów górnośląskich, to znaczy, że podania w żadnym wypadku nie mogą być skierowane do komisji przez pośredników (kupców hurtowych i t. p.)

Podanie o pozwolenia wywozu powinno zawierać następujące pozycje:

- 1) Nazwisko producenta lub firmę i jej siedzibę,
- 2) nazwisko kupującego,
- 3) dokładne oznaczenie kraju i miejsca wysyłki towaru,
- 4) wagę lub ilość wywózonego towaru (o ile wysłane są maszyny, należy podać numer fabryczny),
- 5) wartość towaru.

Do podania należy dołączyć:

- 1) Świadectwo pochodzenia, zaświadczenie producenta lub fabrykanta, że towar, który ma być wywieziony, został wytworzony lub wykończony na Górnym Śląsku,
- 2) rachunek, wystawiony przez producenta lub fabrykanta na imię kupującego.

PRZYWRÓCENIE BANKU PAŃSTWA W ROSJI.

„Ekonomicz. Żiżń” z dnia 8 b. m. donosi, że W. C. K. W. postanowił przywrócić Bank Państwa i jego filje w całej Rosji, przytem Bank ma zacząć funkcjonować najpóźniej 5 listopada r. b.

ZJAZD PRODUCENTÓW WIKLINY.

Wielkopolska Izba rolnicza zwołuje w drugiej połowie listopada r. b. zjazd wielkopolskich producentów wikliny celem omówienia projektu organizacji zawodowej i zagwarantowania interesów wikliniarstwa w Polsce. Termin zjazdu po ustaleniu zostanie ogłoszony w pismach.

Nasze placówki gospodarcze.

— Fabr. Maszyn i Odlewnia „Bracia Biskupscy”, Sp. Akc.; kap. akc. 10 000 000 mk.; siedziba: Kołomyja; założyciele: Akc. Bank Związkowy dla Stow. Zarob. i Gosp. we Lwowie, Firma L. „Biskupski i Syn” w Kołomyi, K. Biskupski, B. Biskupski, Ed. Hauswald, M. Turski.

Należące do koncernu przemysłowego Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Poznaniu wielkie zakłady przemysłu metalowego „Tow. Akc. Herzfeld & Victorius” w Grudziądzu i w Mniszku pod Grudziądem przystępują do rozbudowy, aby spotęgować swą wytwórczość w celu zadośćuczynienia coraz liczniej napływającym zamówieniom. Dla wykonania tego planu Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonariuszów z d. 18. lipca uchwaliło powiększyć kapitał akcyjny z 50 000 000 do 100 000 000 marek polskich przez wydanie II. emisji akcji, które do 1. lipca br. partycypować będą w dywidendzie. Całkowitą emisję przejął Bank Związku Spółek Zarobkowych.

26. września odbyło się w Zdrinach zwyczajne Walne Zebranie akcjonariuszów „Tow. Akc. Cukrowni Zduny”. Czysty zysk za ubiegły rok eksploatacyjny wyniósł 8 703 738 mk. Postanowiono wypłacić 15 proc. dywidendy; uchwalono także podwyższyć kapitał akcyjny, który nie był dotąd przewalutowany i figuruje w bilansie Towarzystwa w cyfrze przedwojennej marek niemieckich w zlocie, z 887 000 na 6 500 000 mk.

Cukrownia Zduny należy do koncernu przemysłowego Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Bank przejął większość akcji w 1919-20 r.

Wiadomości drobne.

Zniesienie świadectw pochodzenia. Rząd Brazylijski zawiadomił swoje konsulaty, że przy przywozie towarów do Brazylii nie jest wymagane zaopatrywanie towarów w poświadczane konsularnie świadectwa pochodzenia.

Winobranie w Czechach. Urodzaj bardzo dobry; zwłaszcza w Podkarpackiej Rusi. Największy winny okres zawiadania o znacznej nadwyżce zbioru ponad 100 000 hl. Cena winogron we wielkim Kc. 6 do 6.50, loco. Targ ożywiony, przedewszystkiem na moszcz. W wywozie stagnacja nast. spadku cen. W Beregarzy założono nowe Tow. akc. dla handlu winem, zbożem i towarami.

Wywóz jęczmienia z Czech. Min. rolnictwa dozwoliło na wywóz 150 wag. jęczmienia wymianą za kukurudzę w stosunku 130 kg. kukurudzy za 100 kg. jęczmienia. Kontrolę prowadzi ministerstwo.

Zakaz dowozu do Polski. Zakazany jest dowóz towarów bawełnianych i lókiowych; białych, barwionych lub drukowanych tkanin jedwabnych, i półjedwabnych; towarów włnianych, półwłnianych i trykotowych oraz dowóz arsenowych preparatów.

Wywóz z Węgier. Śloniny Węgry obecnie na wywóz nie mają z powodu odcięcia od kraju dużych obszarów, zajmujących się hodowlą świń. Brak jest przytem w tym roku kukurydzy na opas.

Wywóz zboża z Węgier jest chwilowo niemożliwy i uzyskać pozwolenie jest bardzo trudno. Żyto wolno wywozić jedynie jako nasienie.

Ceny franko granica węgierska w workach około 2050 koron węg. za centnar.

Prawo wywozu maki pszennej z Węgier jest przedłużone przez rząd węgierski do 30 listopada. Dużo wielkich młynów kupuje ją specjalnie na wywóz.

Ruch w porcie gdańskim

19. X. przybyły:

Duński par. „Fikaria” z Kopenhagi z 246 pasaż., duński par. „Nils Ebbesen” z Kopenhagi z 382 pasaż., niem. hol. „Pontos” z Rotterdamu półno. holend. „Neerlandia” z Rotterdamu półno. niem. par. „Silvana” z Hamburga ze 182 pasaż.

19. X. odpłynęły:

Niem. par. „Nympe” do Libawy z 40 pasaż., niem. par. „Möwe” do Szczecina z tow., niem. par. „Horst” do Królewca półno., niem. par. „Leontes” do Królewca półno., duński par. „Estonia” do Libawy z 9 pasaż. i tow., duński par. „Latvia” do N. Jorku z 541 pasaż. i tow., ang. par. „Newa” do Rewla z tow., szwedzki par. „Alice” do Karlskrony półno.

Notowania giełdy gdańskiej.

Dewizy	oficjalnie 20 X		nieoficjalnie 21 X rano	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Marka polska got.	3.78 1/2	3.81 1/2	4.10	4.20
Mk. p. wypl. Warsz.	3.28 1/2	3.31 1/2	3.26	3.30
Mk. p. wypl. Pozn.	3.18 1/2	3.21 1/2	—	—
Do ary got.	158.84	159.16	150	—
Dolary tranzakc.	—	—	—	—
Funt sz. got.	619.35	620.65	605	—
Funt sz. tranz.	—	—	—	—

Tendencja nieustalona i niepewna.

Arthur Stahl
Pośrednictwo w dziedzinie dewiz i efektów
Pośredniczenie w dziedzinie towarowej
GDAŃSK, Langermarkt 23 I
Tel. 396, 801, 3731 Amt 1 5436, 5 12, 5 13 Notant
Adm. telegr.: STADEWAR. (1850)

Dewizy zagr. w Berlinie z dnia 20. X.

		gotówka	przekaz
Londyn	1 ft. szt.	616.35	617.65
Paryż	100 frank.	1123.85	1125.15
Bruksela	100 frank.	1120.85	1123.15
Nowy Jork	1 dolar	157.84	158.16
Amsterdam	100 guld.	5344.65	5355.35
Christiana	100 koron	2012.95	2017.05
Kopenhaga	100 koron	3031.95	3038.05
Sztokholm	100 koron	3696.30	3703.70
Rzym	100 lirów	614.35	615.65
Berno	100 frank.	2867.10	2872.90
Wiedeń	100 koron	9.08	9.12
Praga	100 koron	169.30	169.70
Budapeszt	100 koron	22.62	22.68

Dewizy zagr. w Warszawie z dnia 20. X.

		kupno	sprzedaż
N. York dol. Tranz.	4550—4325		
Got.	4365		4200
Tr. Cz.	4350		
Czechi			
Kan. dol. Tranz.			
Got.			
Paryż fr. Tr. Cz.	342,50—325		
Got.	315		325
Czechi			
Bruksela fr. Tranz.	332,50		
Berno fr.			
Berlin niem. Tranz.	31,25—27,50		
Got.	26,75		27,50
Tr. Cz.			
Czechi			
Londyn ft. st. Tranz.			17200
Got.			
Tr. Cz.			
Wiedeń kr. Tr. Cz.	170—167,50		167,50
Czechi	162,50		
Praga cz. sl. kr. Tr. Cz.	50,25		

Wyplaty na Gdańsk mk. niem. —

Papiery wartościowe i akcje.

Warszawa, 20. X. 1921 r. tranzakcje (Pat)

	Notowanie ostatnie
Bank Dyskontowy w Warszawie I-V	2650—2655
Bank Handlowy w Warszawie I-X	2210
Bank Kupiecka Polskiego	2500
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	22500—22700
Wielki piec i zakł. ostrowieckie	5600—5621
Rudzi I	2275—2150
Rudzi II	2250—2125
Warsz. Tow. Kop. węgla i zakł. hutniczych I-IV	21300—20600
Lilpop I-II	3050—3125—3075
Starachowice I-II	6325—5950—6080
Zyrardów	58000—59000
L. i j. Borkowski I-V	1375—1350—1350
Br. Jabłkowsky I-VI	1375—1365
Warsz. Tow. dla Handlu i Żeglugi I-III	1525—1490
Polska Nafta ze Mk. 500,— I-III	2350—2200
Przemysł Drzewny i Handel I-III	1900—1845
„Pocisk”	5000

Poznań, 20. X. 1921 (PAT). Notowania giełdy poznańskiej. Oficjalne objaśnienie znaków: p-popyt, o-ofiarowano, +-obrotów dokonano.

	Notowanie ostatnie
Bank Związku I-II emisji	220+
Bank Handlowy w Poznaniu I-VIII	355+ p
Bank Przemysłowców	290—210+ o
Polski Bank Komisyjny II	225+ o
Drzewo Wronki	300+ p
„Wisła”	875+
Wag. Ostrowo szt. stempl.	145—150+ o
Wytwórnia Masz. Młyńsk.	530—515+ p
Ventzki	700—680+ o
R. Barcikowski I-V	185—150+ o
Centrala Skór I-III	450+ o
Dr. R. May I-III	520+ o
IV	505+ p
Patria	440+ o
Hartwig I-III	400+ p
Cegielski I-VIII	280+ p
Hurtownia Związkowa	170+ o
Sarmatia	350—360+ p
Bławat Polski	330+ p
Dom konfekcyjny	360+ p
Papiernia w Bydgoszczy	275—280+ p
TRL	235+ p
Hurtownia Skór I	750+ o
Kabel	150—140+ p
Lloyd Wielkopolski	170+ p
Pneumatyk	150—140+ p
Kantorowicz	700—670+ p
Krotoszya	160+

Z polityki zagranicznej.

Przed rozwiązaniem

kwestji rosyjskiej.

„L'Echo de Paris“ donosi, że delegat handlowy włoski w Moskwie p. Bogiano Picco oświadczył gazecie „Izwestia“ co następuje: „Traktat handlowy pomiędzy Włochami a Rosją zostanie w najbliższej przyszłości zawarty. Anglia i Włochy, pracując obecnie nad zwołaniem konferencji międzynarodowej dla uregulowania sprawy rosyjskiej“.

Włochy przeciw Entencie?

Rzymska „Epoca“ ogłosiła sensacyjny artykuł na temat porozumienia pomiędzy Francją a Włochami w związku z polemiką na ten temat pomiędzy gazetami „Il Paese“ i „Giornale d'Italia“.

„Epoca“ organ Nitti'ego, oświadcza, że dla Włoch nie istnieją już żadne sojusze w Europie.

Wobec zakończenia wojny każdy winien pójść swoją drogą.

Entente'a była kombinacją polityczną na czas wojny, a nie na czas pokoju. Włochy wypełnią swe zobowiązania, oparte na traktacie wersalskim, ale nie zamierzają ciągnąć nowych zobowiązań. Włochy żyć będą w harmonii z wszystkimi narodami, pozostaną w przyjaźni z Francją i przywrócą stosunki handlowe z Niemcami, Austrią i Węgrami. Włochy żyćca sobie tylko jednego — mianowicie pokoju.

Kronika Pomorska.

* Likwidacja majątków niemieckich.

Komitet likwidacyjny uchwalil poddać ustawie likwidacyjnej następujące majątki ziemskie: w wojew. poznańskim Jezioro — Henryka von Tiedemanna, Konarzewo — (pow. rawicki) Alfreda Zuerena, Ruchocice (pow. olsztyński) — Leona v. Tiedemanna, Wewelno — Hayessenna, Górki Kopanie (pow. strzeliński) — dr. Eugenjusza Wolfa; w wojew. pomorskim: Lalków (pow. kwidziński) — Herberta Conrada, Wielkie Błonia (pow. tucholski) — Huberta Schweinitza, Nowe Żalno (pow. tucholski) — Pawła Bilicha, Plutowo (pow. chełmiński) — Rudolfa Alvenslebena. Dotychczasowi właściciele sprzedają winni swe majątki w ciągu 3 miesięcy obywatelom polskim, rolnikom fachowym.

* Dla b. internowanych w Anglii. W najbliższym czasie zostanie przesłany z Wiednia do Oświęcimia bagaż jeńców cywilnych, internowanych w czasie wojny światowej w Anglii. Zainteresowani winni się zwrócić do Urzędu emigracyjnego (Królewska 23) z oświadczeniem podaniem załączając zobowiązanie do zwrotu kosztów przewozu rzeczy z Anglii do kraju, które wynoszą około 3000 mk. pol. na osobę.

* Wejherowo. (Nowa druga apteka w Wejherowie.) Po dokonaniu rewizji stosunków sanitarnych w Wejherowie przez komisję rządową upelnomocnioną została w dniu 12 bm. otwarta nowa apteka pod nazwą „Zielona Apteka“. Właścicielem nowej apteki jest p. aptekarz Fr. Nikliewicz z Grudziądza, który jeszcze krótko przed otwarciem był w służbie D. O. Genu Pomorza jako major i kierownik farmaceutycznego i chemicznego oddziału.

Do wiadomości tej dodajemy zdziwienie, że doszła nas ona w języku niemieckim.

— Wezwanie nasze do składek na tułtejszy Zakład Panny Marii nie przebrzmiało bez echa. Obywatelstwo miasta i powiatu Wejherowskiego dowiodło zgodnie z tradycją, że miłość bliźniego nie jest dla niego tylko czeremchą słowem. Na wezwanie nasze na ten zbożny cel, hojne dary się posypały, tak że mogliśmy naszej od wszystkich czczonej Siostrze Przełożonej wręczyć przeszło 700 000, — marek prócz naturalji i tem zaradzić najnaglej szym potrzebom.

Nie mogąc każdemu z osobna, zwłaszcza naszym paniom, które nie szczegółyły ni pracy ni czasu przy urządzaniu bazaru, podziękować, prosimy przyjąć chociaż w ten sposób, ale tem serdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Za komitet Bazarowy:

Ks. Kan. Dąbrowski.

* Kartuzy. (O założenie dalszej apteki.) W Kartuzach postanowiono założenie nowej apteki. Starający się o koncesję zechcą złożyć w Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia w Toruniu podanie z załączeniem 1) przebiegu życia,

Klasowa sprawiedliwość. Interpelacje klubu polskiego.

Z posiedzeń sejmiku gdańskiego.

(b) Gdyby patrzeć na sejm gdański, jak na jedyne w swoim rodzaju widowisko, należałoby wczorajsze obrady zaliczyć do rzędu „udańskich“. Czeremchą bowiem pierwszym, a suchym punktem porządku dziennego potrafił poseł Rahn przemówieniami swemi wlać tyle ożywienia, że największy jego przeciwnicy polityczni przysłuchiwali mu się ze zgrozą może, ale z zaciekawieniem. Nacjonalisci niemieccy, atakowani jak mała kiedy, milczeli, bo na ciętą odpowiedź trudno było się zdobyć, prez. Sahm słuchał ze zmarszczoną brwią, ale uważnie, a pan senator Schuemmer uważał za stosowne w najdramatyczniejszych momentach uśmiechać się.

Na samym początku poseł Rahn zapowiedział bezwzględna obstrukcję za jednostronne traktowanie jego frakcji przez przewodniczącego podczas ubiegłego przemówienia posła Bumke; groził też, że prowokacje prawicy zmuszą lewicę do opuszczenia sali, ażeby jednak dać przykład umiarkowania ze swej strony, cofnął wczorajszy obstrukcyjny wniosek głosowania imiennego nad poszczególnymi paragrafami ustawy o odciążeniu sądów, a to w tej nadziei, że i prawica okaże swe umiarkowanie.

Z okazji zaś debaty nad zmianą ustawy o wyborach sędziów przysięgłych, tenże sam poseł miał sposobność zailustrowania kilku charakterystycznymi przykładami pojęcia „klasowego“ wymiaru sprawiedliwości. Poseł Rahn posłużył się przytem przykładami z własnego procesu. Stwierdził więc między innymi, że wyrok w jego procesie nie mógł wypaść inaczej, jeśli sadził go sąd złożony z nacjonalistów. Prokurator Kaznow jest przywódcą nacjonalistów, przewodniczący trybunału radca Kuze jest nacjonalistą, co mu sam w rozmowie prywatnej oświadczył; gdy poseł Niehus idąc za instynktem prawdomówności wymówił się podczas zeznań, iż nacjonalistyczny senatorowie Ziehm i Kaethe na kilka dni przed 4 sierpnia omawiali plan wezwania policji i pozbicia się posłów opozycyjnych, oskarżony podówczas poseł Rahn zauważył, jak ze strony prokuraturji dawano p. Niehusowi niedwuznaczne znaki ręki, by zamilczał. W kurwiarzu sądu znaleziono zgubioną przypadkowo wizytówkę senatora Jansona, na której tenże własnoręcznie napisał apel do przewodniczącego trybunału, by mu postawiono pewne określone pytanie, gdyż mogło ono w tej formie postawione, wywołać odpowiedź bardziej obciążającą. Zasadził więc posła Rahna sąd nacjonalistyczno-niemiecki, klasowy, a nie apolityczny.

Zarzucono komunistom, iż stosują terror indywidualny i że on, poseł Rahn chciał spełnić zamach na senatorów. I cóżby komu z tego przyszło, gdyby na-

wet zabito ich, jeśli na ich miejsce jutro przyjdą tacy sami!

— Mam dla was tyle litości — kończył poseł Rahn, zwracając się w stronę senatora Schuemmera — że nie potrzebujecie się obawiać takiego końca.

Po takim przemówieniu załatwiono dość szybko wszystkie sprawy bieżące i przystąpiono do obrad nad interpelacją Klubu polskiego o pobicie i szykany Polaków na terenie Gdańska. Na wniosek jednak posła Kuhnerta debatę nad tą interpelacją odroczone do jutra, a zajęto się z kolei interpelacją w sprawie próby senatu do papieża o przyłączenie katolików gdańskich do diecezji warmińskiej. W referacie swym doktor Kubacz wykażał dowodnie dwie rzeczy: 1. że cyfry podane w próbie przez senat, a określające ilość katolików Polaków w Gdańsku na 10 proc. ogółu katolickiego są conajmniej o 100 proc. błędne i to błędne chyba rozmyślnie, albowiem właściwą tendencją tej próby nie są względy administracyjno-kościelne, lecz względy natury polityczno-germanizacyjnej.

To krótkie, ale rzeczowe przemówienie dra Kubacza, tudzież wiązanka faktów, jaką dorzucił poseł Kuhnert, rozjuszyły centrum w ten sposób, iż w braku absolutnym argumentów rzeczowych zaczęli podważać jego wiarygodność; zarzucano mu mianowicie, iż niegdyś był redaktorem pisma o tendencji niemieckougodowej, a gdy się zmieniły stosunki polityczne, ratował się ucieczką do Gdańska i tu stał się nacjonalistą polskim.

W ten sposób centrum „katolickie“ udowodniło jasrawo, jak bardzo boli prawda powiedziana w oczy, bo partja owa katolicyzmu i spraw wyznaniowych nadużywa tylko do celów politycznych i oślepiania wyborców. Nie bowiem w parlamencie nie zdradza bardziej braku argumentów rzeczowych i możliwości odpowiedzi na umotywowany atak, jak zwalczanie go niesmacznymi wycieczkami natury osobistej.

Poseł Kuhnert odpowiedział też spokojnie, iż nie zapiera się wydawania pisma w duchu pojednawczym dla Niemców, albowiem kiedyś dał się unosić tej złudnej nadziei, iż wśród Niemców znajdzie żywioły umiarkowane, z którymi współpraca jest możliwa. Niestety jednak rozczarował się prędko i zarzucił wszelkie takie nadzieje; oto, co centrum gdańskie nazywa zdradą przekonani politycznych. W tem miejscu znowu poseł Rahn ułagodził burzę dowcipną uwagą, iż ci, którzy zeszli dziś na tematy osobiste, winni zapłacić koszty posiedzenia. Uwaga ta, która rozśmieszyła obecnych, dopomogła wielce do zgody na wniosek o odroczenie dyskusji do następnego posiedzenia, które zapowiedziano na dziś o 3 pop.

Wiadomość tą powita obywatelstwo miasta Grudziądza z wielkim zadowoleniem. Przeniesienie D. O. G. miałoby bowiem dla miasta naszego bardzo ujemne skutki, tak pod względem politycznym jak i gospodarczym.

Dnia 15. bm. gospodarz Ludwik Lubiński pochodzący z Łożen powiat Ciechanów przyjechał do Grudziądza celem zakupienia sobie gospodarstwa i zostawił w restauracji Nowakowskiej przy ul. Poniatowskiego walizkę, w której znajdowała się kwota 600 000 mk. Owa walizka została przemocą otworzona i znajdująca się w niej kwota skradziona. Tutejszej Eksp. Śledczej udało się natychmiast aresztować sprawców w osobach dwóch sprytnych złodziei nazwiskiem Stefański i Ostrowski, którzy skradzioną sumę już w łasku w Rogoźnie w trzech miejscach zdążyli zakopać. Funkcjonariusze Eksp. Śledczej natychmiast udali się samochodem do owego łasku w Rogoźnie i odnaleźli rzeczywiście skradzioną kwotę 600 tysięcy mk. którą wręczono poszkodowanemu za pokwitowaniem. Za wysłędzenie skradzionej sumy złożył poszkodowany 20 tysięcy mk. nagrody w tutejszej Eksp. Śledczej.

* Świecie. (Postulaty robotnicze.) Na wiecu N. P. Rowcy uchwalili następującą rezolucję: „Zebrani na zebraniu N. P. R. w dniu 14. X. 1921 r. w lokalu p. Wojdy obywatele miasta Świecia uchwalają:

1) Żądamy natychmiastowego zwolnienia dotychczas przez Magistrat zatrudnionych Niemców w szczególności pp. Schmidta, Tesmera i Jahnke'go.

2) Żądamy utworzenia komisji badania cen ze współudziałem przedstawicieli robotniczych.

3) Wzywamy Magistrat do przeprowadzenia szczegółowej rewizji u piekarzy, w składach, piekarniach i śpichrach, niektórych z paskarzy wypiekających chleb stęchły, szkodzący zdrowiu i niemożliwy do spożycia.

* Toruń. (Z kroniki miejskiej.) Koło toruńskie T. N. S. W. zamierza zbliżającą się 150 rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej uczcić zarówno innemi towarzystwami naukowymi i oświatowymi, cyklem odczytów. Pierwszy z tych odczytów p. t. Geneza

i historia Komisja Ed. Nar. wygłosił w piątek 21 bm. o godz. 5½ w auli gimnazjum męskiego (Małe Garbary) prof. St. Tync.

W ubiegłą niedzielę dnia 16 bm. odbył się w kościele Panny Marii ślub 88-letniego p. Jana Pliszczynskiego z Torunia.

Nowożeńce, wchodzący w związki małżeńskie, już po raz trzeci i cieszący się jak najlepszym zdrowiem, obchodzili wesołe w gronie swych wnuków i prawnuków.

Jak się dowiadujemy, dyrekcję tutejszego Oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych objął p. Bratkowski, znany bankowiec i działacz społeczny z Wielkopolski.

W poniedziałek dnia 24 bm. odbędzie się w Teatrze Narodowym jedno gościnne przedstawienie operowe, na którym daną będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka“. Cały zespół operowy złożony z pierwszorzędnych solistów 40 osób orkiestry, 40 osób chóru, 4 par baletu przyjeżdża specjalnie na ten dzień do Torunia z Bydgoszczy, gdzie kilkakrotnie przedstawienia „Halki“ ściągaly tłumy publiczności do teatru i były niejako świętem narodowym i artystycznym.

W Toruniu w hotelu „Pod Orłem“ odbył się we wtorek 11 bm. pierwszy zjazd założonego niedawno Związku właścicieli hoteli na Pomorzu. Niemal ze wszystkich miast Pomorza pojawili się interesowani, także sąsiednia Bydgoszcz reprezentowała 3 delegatów, mimo iż do związku nie należą. O godz. 11 i pół zgali zebranie pierwszy przewodniczący p. Kellas właściciel hotelu z Grudziądza witając kolegów i dziękując im za przybycie.

Program porządku obrad obejmował 9 punktów, z których opłata pokoju, opatu, podatku hotelowego, inkwaterunku, zakaz używania alkoholu oraz kwestja uczni podległy dłuższej dyskusji, które doprowadziły do powzięcia uchwały. Między innemi ustanowiono cenę minimalną za pokój w wysokości 400 mk. bez podatku i usługi.

Cena ta została uznana za niewygórowaną, zważywszy, iż pranie pościeli wynosi dziś 225 mk. a nabycie nowej 23 000 mk. Posiedzenie trwało 5 i pół godzin. Jako miejsce przyszłego zjazdu wybrano Grudziądz.

Z Wielkopolski.

* Poznań. (29 milj. na inwalidów.) Odbywająca się tu od trzech dni kwesta na rzecz inwalidów polskich przyniosła dotąd około 20 milj. mk. Kwesta ta odbywa się w bankach, zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach handlowych. Na czele kwestujących stoi ks. biskup Łukomski, który wraz z kilkoma innymi członkami komitetu, osobicie zbiera po większych bankach i przedsiębiorstwach ofiary. Datki napływają bardzo obficie, przeciętnie od 500 000 mk. pol. do 3 000 000 mk. pol.

Z Małopolski.

* Lwów. (Stanisław Prybyszewski osiada w Lwowie.) Warszawski „Kurjer Polski“ donosi: We Lwowie zamieszkał wkrótce znakomity pisarz Stanisław Prybyszewski, który został kierownikiem literackim lwowskiej firmy nakładowej „Lektor“.

Z b. Kongresówki.

* Warszawa. (Zderzenie pociągów.) W dniu 19 wieczorem pod Utratą niedaleko od Warszawy nastąpiło zderzenie 2-eh pociągów osobowych: żyrardowskiego i pruszkowskiego, 3 wagony uległy rozbiciu, lokomotywa zaś jest poważnie uszkodzona. Z pośród pasażerów 23 osoby poniosły lekkie rany, lub potłuczenia. Wypadków śmierci nie było.

Z Wileńszczyzny.

* Wznowienie gazety „Odrodzenie“ w Wilnie. Po dłuższej przerwie wznowione zostało w Wilnie wydawnictwo gazety ludowej „Odrodzenie“ — organ Polskiego Związku Ludowego „Odrodzenie“ na Litwie.

W artykule programowym „Odrodzenie“ pisze p. Stefan Mickiewicz:

„Konieczność dziejowa, co pchnęła ongiś Polskę i Litwę ku sobie, działa i teraz, w chwili obecnej; ta konieczność dziejowa zmusza nas do wynalezienia sposobu współżycia, i pokojowego rozwiązania zatargu polsko-litewskiego.

Winniśmy dążyć ku temu, aby w kraju naszym, zamieszkanym przez różne narodowości, — rządziła nie jedna z nich, na szkodę innych, lecz by wszystkich równe prawa były zastrzeżone. Winniśmy pilnie strzec praw naszych, Polaków zaniepokalanych na Litwie, — to też na straży tych praw, praw ludowych — stać będzie Polski Związek Ludowy „Odrodzenie“ na Litwie.

...W wypadku, gdyby nawet została urzeczywistniona uchwała Ligi Narodów, co do oddania Ziemi Wileńskiej Litwie Kowieńskiej — pamiętajcie winniśmy, iż w naszym kraju my, Polacy, nie jesteśmy znikomą mniejszością, którą można bezkarnie pomiatać! To też ze spokojem patrzymy w przyszłość! Nie grozi nam zagłada, nie grozi kryzys, we wszystkich gminach, samorządach miasteczkowych, pod każdą strzechą Wileńszczyzny, a więc i w Sejmie jesteśmy warownią polskości i dobrą wolą; tylko słabi i mali mogą wątpić, iż lud polski na Litwie nie poradzi sobie w sensie obrony swych słusznych praw! Ale pamiętajmy, że dziejowa jest koniecznością, by Polska i Litwa żyły ze sobą w przyjaźni.“

Kronika gdańska.

Kalendarz na sobotę d. 22 października 1921.
Marka B., Korduli.

Wschód słońca o g. 6,39; zachód o g. 4,49.
Wschód księżyca o g. 2,32; zachód o g. 12,27.

— **Angielscy dziennikarze w Wilnie.** Podczas pobytu dziennikarzy angielskich w Wilnie, w jednej z mów uroczystych powiedziano, że „miasto Wilno nie może być inne jak polskie, ponieważ jest ono ojczyzną dwóch największych patriotów, Adama Mickiewicza i Kościuszki”.

„Danz. N. Nachr.” z tej okazji pozwoliły sobie zacząć twierdzenie owego angielskiego dziennikarza, ponieważ „Mickiewicz był Białorusinem”. Widocznie, że ten nibyto złośliwy komentarz redagował ten sam „znawca” języka a może i literatury polskiej, który układa w „Danz. N. Nachr.” sławne już w Gdańsku ogłoszenia polskie i rosyjskie.

Gdyby ten referat powierzono komuś innemu, np. komuś, kto przerzucił „Dziady”, „Konrada Wallenroda” i „Pana Tadeusza” i kto zdolen jest dać się olśnić nieszłachanemu wprost umiłowaniu wstydu go polskie, jakim tryska każde słowo Mickiewicza, ten nie poważyłby się powoływać na „białoruskość” Mickiewicza.

Nawiasem powiedziałem szkoda jeszcze, że odczyt redaktor „Danz. Ztg.” nie starał się w Kościuszkę wykryć jakiej obcej krwi, jako niechybnego signum, że Wilno wraz z Litwą powinno należeć do... Prus Wschodnich. Radzimy zwrócić się do „Volksrata”, który posiada nieomylnie wiadomości historyczne o Polsce i Polakach w takim guście, jak to, że Jagiełło był niemieckim księdzem.

— **Przepisy dla rozmów telefonicznych.** Zwraca się uwagę właścicieli telefonów, że mogą oni obecnie bez specjalnej opłaty zamawiać rozmowy terminowo określone, tj. zapowiedzieć, że jeśli rozmowa wypadłaby w pewnych danych godzinach, w których abonent nie będzie w możności korzystania z telefonu, rozmowę tę należy odrzuć skreślić. Np. zamawiamy rozmowę od godz. 6 rano do 6 wieczór z tem, że gdyby rozmowa miała wypaść między 2—3 pop. należy ją odrzuć skreślić, gdyż zamawiający zgóry wie, że w tym czasie w domu nie będzie.

Ponieważ obecnie każda rozmowa telefoniczna jest zarchowywana, nawet w wypadku fałszywych połączeń, przeto aby uchronić się od niepotrzebnych kosztów, należy przy fałszywym połączeniu przycisnąć zwolna trzykrotnie ruchomą podstawę, na której leży słuchawka, względnie haczyk do zawieszania słuchawki i po zgłoszeniu się telefonistki zawiadomić ją o nieważności tego czasu rozmowy skutkiem fałszywego połączenia.

— **Podatek samochodowy** proponowany jest obecnie do zatwierdzenia sejmu przez senatora Volkmana. Od podatku tego wolne będą tylko samochody stacji ratunkowej itd. Opłata proponowana jest w następującej wysokości: od małych samochodów 50 mk. rocznie, od innych 100 mk. rocznie do 1.5 HP. Za każde następne 1.5 HP dopłata 50 mk. Opłata od samochodów osobowych ma wynosić do 4 HP 75 mk., za każde 4 HP powyżej tego po 25 mk. dopłaty. Omnibusy itp. placą do 500 kg. tary 300 mk. podatku. Ustawa ma wejść w życie z 1. listopada.

— **Włamanie do kasy teatru miejskiego** popełniono w nocy z środy na czwartek, przyczem otwarto gwałtownie kasę ogniową i biurka i zabrano około 600 mk., długi złoty łańcuszek damski, zbiór marek gdańskich itd. Włamywaczowi chodziło prawdopodobnie o kasę dzienną, nie przewidywał on jednak tego, że kasę dzienną odprowadza się natychmiast do kasy miejskiej. Poszkodowanym w tym wypadku włamania jest wyłącznie tylko dyrektor teatru miejskiego, albowiem rzeczy skradzione były jego własnością prywatną. Policja jest na tropie sprawców na podstawie zebrańnych odciśniętych palców, albowiem przy „robocie” włamywacz skaleczył się widocznie i zostawił na przedmiotach obrabianych krwawe ślady.

— **Dyrektorem miejskiego gimnazjum** mianowany został w miejsce pensjonowanego tajnego radcy dr. Treichel.

— **Propaganda monarchistyczna na scenie.** „Danziger Volksstimme” skarży się na agitację monarchistyczną na scenach gdańskich. Organ ten pisze o tem m. in. Komici i humoryści przedstawiają republikę niemiecką w bardzo urągających słowach. Na scenach teatrów kabaretowych widać często czarno-biało-czerwone chorągiewki. Zebrani cieszą się z tego zjawiska, a nawet, rzecz dziwna, proletariusze wyrażają swą radość. Podpadającym jest, iż nawet aktorzy, nie mający nic wspólnego z nacjonalistami przyczyniają się do propagandy monarchistycznej swymi występami. Pieńdź nie śmierdzi.

Pismo powyższe żąda od uczestników takich produkcji artystycznych, aby wpłynęli na dyrektorów, aby ci nie pozwalali na obrażenie uczuć republikańskich.

Wykonanie decyzji.

Paryż, 19. października. (PAT.) Komisja graniczna niemiecko-polska, pozostająca pod przewodnictwem generała Duponta, wykreślająca inne części granicy między Polską a Niemcami została zaproszona do wyznaczenia podkomisji, która by rozpoczęła natychmiast pracę nad wykreśleniem nowej granicy na Górnym Śląsku. Rządy Polski i Niemiec będą zaproszone do wyznaczenia w przeciągu 8 dni swoich pełnomocników w celu rozpoczęcia rokowań, dotyczących prowizorycznego ustroju ekonomicznego, oraz do mianowania delegatów do tymczasowej komisji administracyjnej, podczas gdy Liga Narodów zostanie zaproszona do wyznaczenia neutralnego przewodniczącego. Jutrzejsze zawiadomienie nie ma charakteru formalnej notyfikacji. Oficjalna notyfikacja wraz ze wszystkimi konsekwencjami, przewidzianymi przez traktat wersalski, nastąpi dopiero później, gdy z jednej strony ukończone zostaną pertrak-

tacje nad wykreśleniem nowej granicy, a nadto gdy mocarstwa sprzymierzone otrzymają już od rządów Polski i Niemiec zawiadomienie, że są one zdecydowane ustanowić prowizoryczny ustrój ekonomiczny, uważany za konieczny dla zapewnienia ciągłości życia ekonomicznego obu rozdzielonych stref. Komisja międzysojusznicza w Opolu w myśl traktatu wersalskiego zawiadomi władze Polski i Niemiec, że mają zapewnić administrację przyznanych im terytoriów. W razie gdyby jedno z zainteresowanych państw czyniło trudności i stawiało przeszkody wprowadzeniu w życie ustroju ekonomicznego oddanie mu w posiadanie przyznanego mu terytorium mogłoby ulec zwłoce. W myśl traktatu pokojowego pełnomocnictwa komisji międzysojuszniczej w Opolu kończą się, skoro tylko zapewniona zostanie administracja kraju przez władze Polski i Niemiec.

Zamach na posła amerykańskiego.

Paryż, 19 października. (PAT.) Havas. Do kancelarii ambasadora amerykańskiego nadesłano pakiet, zawierający rzekomo perfumy, zaadresowany na imię am-

basadora Herricka. Gdy służący w sypialni ambasadora otwierał paczkę, nastąpiła eksplozja. Wybuch spowodował znaczne szkody. Służący został zraniony w nogę.

Rozmaitości.

— **1 Miljonowy spadek.** W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” była umieszczona następująca wiadomość, dotycząca się miliardowego spadku —

Kto jest właścicielem Chicago?

Przez pewien przeciąg czasu zajmowały się czasopisma sprawą spadku po Puławskim i Kozłowskim. Jednakże dotychczasowe informacje były mało zgodne z prawdą. W ostatnim czasie prasa polska zaczęła się na nowo interesować tym spadkiem, wypisując z gazet amerykańskich przebieg procesu, jaki wytoczyli najdzielniejsi adwokaci amerykańscy p. Bordzinskiego, krewnego Puławskiego, Stanom Zjednoczonym, o miliard dolarów odszkodowania, w którym obliczono tereny, nadane Puławskiemu przez Waszyngtona, a na których stoi dzisiejsze olbrzymie miasto Chicago.

O ile wzmiankowane artykuły co do tego są zupełnie wiarogodne i stąd zasługują na uwagę o tyle wszakże zawierają niektóre mylne szczegóły.

Jedynymi spadkobiercami bowiem po Puławskim są w prostej linii — pisze „Kurjer Poznański” — krewni po Andrzeju — Kazimierzu — Stanisławie — Bolesławie Kozłowskim h. Jastrzębiec, na mocy aktu należycie spisany pomiędzy Puławskim a Kozłowskim. Sukcesorowie po Kozłowskim zamieszkują w Wielkopolsce i Królestwie, wywodząc się od rodzeństwa tego ostatniego.

Sprawa sukcesyjna spadkobierców Kozłowskiego rozpatrywana jest w odnośnych urzędach w Ameryce.

Jednocześnie dodaje się, że sukcesorowie po Kozłowskich, spadkobiercy olbrzymiej fortuny, mieszkają w Zagłębiu Dąbrowskim, w Strzemieszycach, Słomnikach i Miechowie.

— **Warszawa węzłowym punktem lotniczym.** Ministerstwo kolei żelaznych przedłożyło koncesję na komunikację lotniczą na linii Warszawa—Paryż towarzystwu żeglugi powietrznej na Polskę. Towarzystwo zaprowadzi regularną komunikację między Warszawą—Pragą—Strassburgiem i Paryżem samolotami czteromiejscowymi. Odlot samolotów odbywa się codziennie o godzinie 13.30 na lotnisku w Mokotowie.

Towarzystwo żeglugi powietrznej wykonało w sierpniu i wrześniu br. między Warszawą a Paryżem szereg przelotów, przewożąc razem 85 pasażerów. Poza tem Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło fabryce samolotów w Lublinie koncesji na linię powietrzną Gdańsk—Warszawa—Lwów, ku granicy w kierunku na Bukareszt, i spółce Biuro—Transport koncesji na linię Warszawa ku granicy w kierunku na Moskwę.

W chwili uruchomienia na wiosnę tych linii powietrznych Warszawa będzie punktem węzłowym dwóch najważniejszych w Europie wschodniej linii komunikacji lotniczej: Warszawa—Moskwa i Gdańsk—Bukareszt.

Przy zakupie towarów

prosimy

powołać się
na ogłoszenia

w „Gazecie Gdańskiej”

Z ruchu wydawniczego.

— Firma Gebethner i Wolff w Warszawie nadesłała naszej redakcji następujące książki, których kolejną ocenę zastrzegamy sobie na najbliższą przyszłość:

Stanisław Moniuszko, przez Zdzisława Jachimeckiego, druk Anczyca i Spółki w Krakowie; nakład Gebethnera.

Ostatnie Nowele, Elizy Orzeszkowej; druk Anczyca i Spółki w Krakowie; nakład Geb. & Wolffa.

Od Sobieskiego do Kościuszk, Władysława Konopczyńskiego; nakład i druk jak wyżej.

Nowele i Szkice, Elizy Orzeszkowej; nakład i druk jak wyżej.

Skrzydła, powieść Juliusza Germana; nakład i druk jak wyżej.

Trzy poematy, Juliusza Słowackiego; nakł. i druk j. w.

Koń na wzgórzu, Eugenjusza Małaczewskiego; nakład i druk j. w.

Cudowne dziecko, Włodzimierza Perzyńskiego; nakład i druk j. w.

Studja o Żeromskim i Wyspiańskim, Ignacego Matuszewskiego; nakład i druk j. w.

Dziady cz. III., Adama Mickiewicza, nakł. i druk j. w.

Historja literatury polskiej, M. Dynowskiej; nakład i druk j. w.

Płomienie u brzegów, Maksymiljana Weronicza; druk i nakład j. w.

Polsko-Baltische
Tow. Handlowe i Transportowe S. A. A. K.
Kapitał zakładowy mk.: 120 000 000.
Adres telegraficzny: **POLBAL**
Zurząd: Warszawa, Miodowa nr. 6.
Oddziały: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Bydgoszcz, Białystok, Równo, Wilno, Londyn, Paryż, Wiedeń.
Agencje: Teżew, Częstochowa, Siatyń, Herby, Pr., Herby, Polsk., Złazów, Mława.
Korespondenci: Berlin, Bréma, Hamburg, Antwerpia, Irtvist, Budapest, Bukareszt, Libawa, Reval, Kłajpeda.
Oddział Gdański: Breitgasse 22/23 i 56.
Dział: Ekspedycja, magazynowanie, assecurance, okrętowy Breitgasse 22/23. Telefon nr. 3255, 3954, 3961.
Dział Drzewny: Telefon 3577. (1829)
Biuro w Nowym Porcie: Telefon 962, 5319, 778.

Od redakcji.

P. Fr. Cz. Suminy par. Ugińcz, pow. Bytowski. Należy się zwrócić o wyjaśnienie pod adresem An die Gesandtschaft der Poln. Republik in Berlin.

**Przy zakupach
prosimy powoływać się
na ogłoszenia w „Gazecie
Gdańskiej.”**

Towarzystwa i Komunikaty.

Lekcja Tow. śpiewu św. Cecylii odbędzie się w piątek 21. bm. o godz. 7½ wiecz. w Ochrońce, Poggenpuhl 11.

Związek Handlowców filja gdańska zwołuje zebranie na piątek dnia 21. bm. o godz. 7½ wiecz. w lokalu „Hohenzoilern” p. Lindnera przy długim Rynku.

Ważne sprawy na plenum obrad. Referat kol. Kielbratowskiego na temat „Ruch Esperancki”.

Komplet członków pożądan — goście mile widziani. Zarząd.

Zebr. Tow. Jedność odbędzie się w poniedziałek 24. bm. o godz. 7½ wiecz. w Ochrońce przy Poggenpuhl nr. 11. Zarząd.

Sidlice. Lekcja śpiewu w piątek dnia 21. bm. o godz. 7 i pół wiecz. u p. Banieckiego w Emaus.

Stężycza. W niedzielę, dnia 23. bm. odbędzie się po skończonym nabożeństwie zebranie informacyjno-organizacyjne Chrz. Nar. Stronnictwa Roln., na które się wszystkich, szczególnie rolników zaprasza.

Mściszewice. W niedzielę, dn. 23. bm., o godz. 5 po poł. odbędzie się na sali p. Brzeskiej zebranie Chrz. Narod. Stronnictwa Rolniczego, na które się wszystkich, szczególnie rolników, zaprasza.

Wesłory. W niedzielę, dn. 23. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w obozówce zebranie Chrz. Narod. Stronnictwa Rolniczego, na które się wszystkich, szczególnie rolników, zaprasza.

Oprawy książek
i
wszelk. prace introligatorskie
wykonuje
Introligatornia
Gazety Gdańskiej T. A.
Telefon 1781 i 737.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Władysław Zabawski w Gdańsku.

Nakład i druk:
„Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku.

KAWIARNIE □ RESTAURACJE □ KINOTEATRY □ KONCERTY

Na wielokrotne życzenie powtórzenie
przedstawienia dobroczynnego
na założenie sanatorium dla suchotników
w Jankowie (Jenkau)
WILHELM-THEATER
W sobotę, dnia 29 października 1921 r.
o godzinie 7-ej wieczorem
„Nietoperz“

Operetka w 3 aktach przez **Jana Straussa**.
Odegrana zostanie przez panie i panów gdańskiego
towarzystwa przy łaskawym współudziale pani Scarron
z teatru miejskiego w Sopocie i kapeli policji bez-
pieczeństwa. Dyrekcja: Dr. med. Burow.
Bilety po 25.—, 18.—, 15.—, 12.—, 8.—, 7.—,
5.— mk. u firmy Freymann, Hermann Lau, Lang-
gasse, W. F. Bureau, Langgasse.

Zentral-Theater
Langgasse 31. Telefon 1019.
Od piątku 1/2 4 pop.
Najlepsza i pełna powodzenia
operetka filmowa
In einem kühlen Grunde
Czas trwania około 2 godz.
20 wtkadek wokalnych.
M. i.: „Sag mir nur einmal ja“, „In
meiner Heimat wird es jetzt Früh-
ling“, „Der Lenz ist da“ itd. (1921)
Uprasza się najuprzejmiej
uczestniczyć na przedsta-
wieniu o godz. 4 pop. (1929)

Ladung zur Wahl.
Infolge vorzeitigen Ausscheidens von Mitgliedern
bezw. Stellvertretern aus dem Steuerausschuss der
Gewerbesteuerklasse III hat eine Neuwahl stattzu-
finden. Der Wahltermin ist auf
Donnerstag, den 27. Oktober 1921, vorm. 11 Uhr
Promenade 9, ehem. Kriegsschule, Zimmer 61, Erd-
geschoss rechts, anberaumt.
Es sind 15 Mitglieder und 15 Stellvertreter zu
wählen.
Auf die Bestimmungen des § 47 und 48 des
Gewerbesteuergesetzes vom 24. 7. 1891 bezw.
12. 7. 1921 wird hingewiesen.
Als Legitimation gilt die Steuerzahlkarte.
Der Vorsitzende des Steuerausschusses
der Gewerbesteuerklasse III des Stadt-
kreises Danzig. (1921)

Ausgabe der Brot- und Mehlkarten.
Die Brot- und Mehlkarten werden diesmal gegen
Abgabe der **Hauptmarke Nr. 12** bei den Bäckern,
Brot- und Mehlhändlern ausgegeben.
Danzig, den 21. Oktober 1921. (1933)
Der Senat.
Stadt. Nahrungskartenstelle.

20 000 marek nagrody
jest postawione na wykrycie złodziejstwa,
popelnionego u kupca **Holdsteina**.
Lubichowo, dnia 18 października 1921 r.
(1922) **Krause, wójt.**

Elektryczność i gaz : Wodociągi
Kanalizacje
Centralne ogrzewanie
POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.
Gdańsk Brothäusergasse 12.
Wszystkie
reparacje
we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.
Telefon 2620.

Każda ilość **kartofli** do
natychm. i późniejszej dostawy kupi i prosi o oferty
Kartoffelversorgung G. m. b. H.
Gdańsk - Danzig, Lastadie 35 b I (1919)

Okazja.
Zamienię dom 3 piętrowy
w ogrodzie z oficyną, do tego duży ogród owocowy
i warzywny na Pomorzu, na dom z gospodarstwem
lub z interesem w Niemczech lub Gdańsku.
Blizsze informacje udziela (1897)
Biuro Ogłoszeń „REKORD“, Toruń
Krasińskiego 10 b, od ul. Sienkiewicza.

Sztuczne zęby, plomby i t. d.
Wiktor Hirsch, dentysta, dawniej w Elblągu.
Gdańsk, L. Damm narożnik Breitgasse, wchód Breitgasse. (1040)



Dziś premiera!
Pierwszy
wielki specjalny
Film-Decla
„Romans
Krystyny Herre“
6 romantycznych rozdziałów
przez dr. Ludwika Bergera
W głównych rolach:
Agnes Straub
Werner Krauss
Paul Hartmann
Dzieje losu kobiety, tak
osobliwego, że wstrzą-
sają widza do głębi.
Ponadto
reszta znakomitego
programu. (1930)

Czytajcie „Gazetę Gdańską“

Platynę
brylanty
wyroby
złote i srebrne
monety
stare i nowe
kupuję oo (1584)
najwyższych
cenach dzisiejszych
Max Ollmski
Goldschmiedegasse 29.

Poszukuję
kilka cygarówek
(biegle w robieniu cygar)
Zgłoszenia do Eksped.
Gaz. Gdańskiej nr. 1899

Własna cukiernia. Po południu koncert Karasińskiego
„ERMITAGE“
Codzienne występy znanej amerykańskiej pary tanecznej
p. Jven Andersen - p. George Jaster
Znane artystyczne Trio Karasińskiego i Jazz-Band
w wykonaniu solo ksylofonu skrzypiec i czoła.
Dyrektor J. PAGEOT z Paryża Właściciel W. NAPIERAŁA

KINO
Odeon i Eden **Passage**
Ostatnia nowość sztuki filmowej!
Ciąg dalszy wielkiego filmu amerykańskiego
Tarzan II-ga część
Romans i miłość Tarzana
Przygoda zamorska z inną częścią świata
w 7 interesujących aktach
W głów. rolach najwięksi artyści Ameryki.
Ponadto:
Tajemnice wielkiego miasta
Kryminalny dramat towarzyski
w 5 zajmujących aktach
Film rozgrywający się na widowni życia.
Kolosalny program!
Ciąg dalszy wielkiego filmu epizodycznego
Tajemnica 6 kart
Część V. Król kierowy
Wielki film awanturowy w 6 aktach
W rolach głów.: Carl Auen, Toni Ebarg
Ponadto:
Mord z zawiedzionej miłości
(Historja Baroka Johnsona)
Dramat kryminalny w 5 akt. w rolach głów.:
Hanni Welss — Albert Stenrück
Prosimy o uwagę:
W każdą niedzielę o 3 popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci

Nowe i używane osobowe i ciężarowe
Samochoody
Wyrób tłoków, kół zębatych,
wentyli wedle wzorów lub rysunków
Naprawa samochodów
Neydorff, Werner & Co.
Danziger Maschinen-Fabrik und Automobil-Werkstätten
Kommanditgesellschaft
Biuro sprzedaży i miejsce wystawowe: **Gdańsk**
Stadtgraben 5
Fabryka: **Sopot**
Danziger Str. 110/12.
Generalne zastępstwo: **OPEL, Rüsselsheim**

ELLERMAN'S WILSON LINE LTD., HULL

Regularna komunikacja pasażerska okrętami pośpiesznymi
Gdańsk—Hull — Hull—Gdańsk.
Pierwszorzędna kuchnia Radiotelegraf

Parowiec „SMOLENSK“

— z Gdańska-Nowogotowu w poniedziałek, 24-go października 1921 r. —
Zgłoszenia pasażerów i dla towarów u
Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd., Gr. Gerbergasse 11/12, I.
Telegramy: „WILSONS“ Danzig. (1847) Telefon Nr. 2849.

GŁOS LUBELSKI

NAJWIĘKSZE PISMO PROWINCJONALNE
— W KROLESTWIE POLSKIM —
WYCHODZI CODZIENNIE w LUBLINIE

Posiada oddziały własne na terenie Lubelszczyzny
i periodyczne wydawnictwa oddziałowe. Ma rozga-
łęzioną sieć reprezentacyjną na Wołyniu i Podolu.
Dla swej poczytności i zakresu wpływów jest naj-
lepszem miejscem reklamy

REDAKTOR I WYDAWCA EDWARD RETTINGER

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ulica Tadeusza Kościuszki Nr. 10
Telefon Nr. 184 Adres dla telegramów: „GŁOS—Lublin“.

Moderne
Kunst-Lichtspiele
Tel. 3018 Wrzeszcz, Rynek Tel. 3018

Znowu olbrzymi, wspaniały program!
Nieznajoma
Dramat nieszczęśliwej żony, porwującej obraz z
życia w 6 aktach rzadkiej tragiczności
DANTON
Lata grozy francuskiej rewolucji za Robespiera.
Olbrzymie dzieło w 7 aktach. W rolach tytułowych
najwięksi artyści Niemiec. Emil Jannings (bohater
główny z Anny Boleyn) Werner Krauss, Robert
Scholz, Ferdinand v. Alten, Ed. v. Winter-
stein, Friedrich Kühne, Hilde Wörner.
52 aktowy film
sensacyjny
Nobody (Nik)
1. część: Tajemniczy pasażer. : Pociąg, kto nie zabija tego filmu.
Od przyszłego piątku: **Wielka operetka film.**
„In einem kühlen Grunde“
W kino Kammerlichtspiele: Dalszy ciąg wielk. filmu
awantur.: **Płkna Kathlyn, Arena śmierci**,
potem film kryminalny: **Koniec bandy fałszerzy.**

KINO **TYTON**
Tani — dobry
kupując u
POKORA
Gdańsk, Pfefferstadt 53
Odsprzedaży otrzymują dobre
warunki! (1653)

Od piątku 21 paźd.
Zagadka Sfinks
Film towarzyski z współ-
czesnego Egiptu w 6 aktach
z **Ellen Richter**
Ponadto:
**W lasach dzie-
wiczek Alaski**
Wspaniały dramat ame-
rykański w 5 aktach
ze znaną artystką
Viola Dana.
Przedstawienia o 4, 6 i 8 godz.
(1928)

Druki
wykonuje
starannie, tanio
:: i gustownie ::
Drukarnia
Gazety Gdańskiej
Tow. Akc.

Zielone podeszwy

gwarant. czterokrotna wytrzymałość
polecamy gotowe po tanich cenach.
Również wszelkie przybory do obuwia.

Leder-Handels-Ges. m. b. H.
Hurtownie. III. Damm 16. Detalicznie.

Płace budowane
jakoteż wille, wkrótce do zamiesz.
które obecnie się buduje: które nie podlegają rekwiizycji
Urzędu mieszkaniowego, we Wrzeszczu, Oliwie
(1230) i Sopocie, do sprzedania.
Rohde & Dieball, Pfefferstadt 71
Telefon 3355 i 3743

Okazja Amerykanie !!
Majątek 1430 morgów magdeburskich na
Kujawach buraczanej ziemi z bur-
dynkami i inwentarz. za 28000 dolarów na sprzedaż.
Zgłoszenia upr. się pod nr. 24227 do biura ogło-
szeń „Par“ — Poznań — ul. Fr. Ratajczaka 8. (1890)

Fabryka mebli wyściełanych
O. & F. Gribowski
Gdańsk, Pfefferstadt 21
hurtownie, detalicznie. Założona w r. 1903.
Specjalność: (1798)
Garnitury klubowe
z prawdziwej skóry, gobelinu i pluszu,
kanapy, szeszelongi, materace.